

"Jeruzalem, Jeruzalem" Ryszarda Kurylczyka jest prozatorskim debiutem i jako debiut imponuje nieprzeciętną dojrzałością...

Traktat o moralności władzy

- Pierwsze zdanie tekstu, jakim wydawca - PAX - rekomenduje Twoją książkę na odwrotnej stronie okładki, stanowi ^{wobec} ~~xxx~~ czytelnika nieelada zobowiązanie. *Podobnie wypowiedzi Teodora Parnickiego zamieszczona w "Polityce" z 9 marca b.r.*

- Nie umiem odpowiedzieć, a raczej ustosunkować się do takiej konkluzji. Mogę jedynie rzec, iż swojej prozy literackiej nie poprzedzałem doświadczeniami poetyckimi, jak to się często zdarza wśród piszących. Natomiast te dwie książeczki, dyptryk - jak to określił wydawca, poprzedził dziesięcioletni okres solidnej pracy badawczej, lektur, szperania po aktach, poznawania tajników pisma klinowego-elamickiego i aramejskiego. Bibliografia, udokumentowane źródła, notatki czynione z lektur, dziesięciokrotnie przewyższają objętość tej książki.

- Inżynierska powieść ?

- Możesz to tak określić wiedząc o moim inżynierskim fachu. Zresztą, to przecież nie tajemnica, sam ^{fineluz} proces pisania tej książki odbywał się w służbowym mieszkanku jakie zajmuję w Nadolu nad brzegiem Jeziora Żarnowieckiego. Jest to osiedle mieszkaniowe ~~xxxx~~ dla załóg budujących właśnie tu, nieopodal brzegu Bałtyku, pierwszą polską elektrownię jądrową. Przyjąłem propozycję objęcia stanowiska zastępcy naczelnego dyrektora budowy tej elektrowni. Wcześniej uruchamialiśmy tu elektrownię szczytowo-pompową.

- Czy to nie paradoks, iż budowniczy pierwszego w Polsce tak ważnego dla współczesności ^{atomowego} obiektu energetycznego, w chwilach szczególnej, bardzo intymnej refleksji, oddala się ^(dookolnej) od rzeczywistości o ponad dwa i pół tysiąca lat wstecz ?

- To oddalenie jest tylko pozorne. Twórcy wielkiego imperium perskiego, podbite narody w skład tego imperium wchodzące, człowiecza nacja wogóle - borykali się z podobnymi problemami natury moralnej, egzystencjalnej, jak my współcześni. Jedy-

XXIV.

~~tak daleko,
jak nam się
wydaje.~~

nie środki, jakimi się posługiwano sprawując władztwo w skali makro i mikro, były odmienne. W sferze intelektualnej nie posunęliśmy się ~~dalej~~, *tak daleko, jak nam się wydaje.*

- Stąd konstatacja w tekście wydawcy dotycząca wniosków ~~które~~ jakie nasza współczesność może wysnuć z głębszych przemyśleń związanych zawartych w książce a ~~dotyczących~~ z doświadczeniami ~~wielkiego imperium~~, *minionych dziejów?*

- Zależy, o to mi chodzi.

- A więc, czytelnik otrzymał książkę stanowiącą swoisty traktat o moralności władzy. To moja konkluzja z lektury. Przyznam, że "Jeruzalem, Jeruzalem" czytałem z zacięciem i treścią. Lekcja ze znajomości ^{obrazów} ~~historii~~ czasów tak odległych wymagała raz po raz zerkania do leksykonów historycznych. Nie obyło się ^{bez} ~~bez~~ przypomnień, kojarzenia zagubionych w pamięci faktów biblijnych. Przydały się przypisy jakie pomieściłeś pod ^{tytułami} stronkami książki.

- Zdawałem sobie sprawę z takich kłopotów czytelnicznych. Liczę jednak na korzyść poznawczą, na czytelnicy odbiór pewnych problemów z przeszłości, które interpretuję, nie mając zamiaru rekonstruować historii. To zadanie dzieł typowo historycznych. Ja przestrzegam w tej książce zasady wierności faktom ale interesuje mnie to, co się między tymi faktami zdarzyło, ^{motywy i} ~~jakie były~~ przyczyny wpływające na dalsze losy wielkiego imperium, ⁱ ~~narodu żydowskiego~~, i innych narodów wchodzących w skład władztwa Ajchemidów. Interesuje mnie czasokres ~~na~~ 50 lat / 550-500 p.n.e./ - bardzo istotnych w historii tego zakątka naszej kuli ziemskiej. Niegdyś, tworzone przez Cyrusa II Starego, zwanego Wielkim, imperium perskie obejmowało teren od dzisiejszej Libii i Egiptu, poprzez Turcję, Liban, Izrael, Irak, Iran do granic ^{Tybetu} ~~Indii~~, Cyrus Wielki wyzwolił z niewoli babilońskiej naród judejski zezwalając na jego repatriowanie do Jerozolimy, odbudowanie zburzonej przez Nabuchodonozora Świątyni Salomona.

Cały proces historyczny, związany ze strategią polityczną kolejnych Ajchemidów, realizujących cele swego ekspansjonizmu imperialnego, a także rodząca się myśl zbiorowa Judejczyków o sposobach zachowania nie tylko egzystencji ale przede wszystkim tożsamości narodowej - to pasjonujący temat, który mnie zafrapował. Stąd układ książki składającej się z dwóch części - "Sekretne archiwum Kambudżiji" i "Jeruzalem, Jeruzalem". Dwa punkty ^{spojrzenia} ~~widzenia~~ na zasygnalizowane problemy - perski i żydowski.

- Dwie odmienne perspektywy w spojrzeniu na moralność sprawowania władzy ?

- Tak. W "Sekretnym archiwum..." , odtwarzając treść nieodnalezionego dotychczas archiwum ~~tak~~ korespondencji Kambyzesa ^z ~~z~~ ojca /Cyrusem ^{em} / oraz innymi postaciami ^{ami} ~~mi~~ z tworzeniem imperium, poszczególnych satrapii, ukazałem liczne grzechy jakie popełnił Kambyzez /Kambudżija/ w dążeniu do władzy. Także jego ojciec i następcy nie byli od nich wolni. Proces zdobywania władzy a więc i kalandanie uczuć religijnych Żydów w imię tworzenia nowej mapy politycznej, religijnej, kulturowej tej części świata. Znikają państwa - miasta w Azji Mniejszej, ginie potężna Babilonia, sypą się w gruzy wielkie królestwa Azji Zachodniej. Wówczas to pojawiają się wielkie postacie subkontynentu - Konfucjusz w Chinach, Budda w Indiach, Zaratustra właśnie w Persji, a w Grecji ^{z niej:} Pitagoras, Anaksymander, Anaksymenes, ^{Tales} ~~z~~.

- Żydzi byli potrzebni Cyrusowi i Kambyzesowi w jego planach ekspansyjnych, podboju Babilonii, Egiptu?

- Po to zdarzyło się to "cudowne" wyzwolenie Żydów z niewoli babilońskiej, by po repatriowaniu ich do Palestyny zyskać w nich sprzymierzeńców budujących leże dla armii Cyrusa zmierzającej na podbój Egiptu.

- A więc Cyrus, dzięki sprytowi syna Kambyzesa, znalazł się,

jako "wybawiciel" Żydów, w prorockiej "Księdze wyzwolenia i odnowy" [zajasza. Stąd owa maśl Kambyzesa: "pisma i zajaszowe nięch wśród Żydów kiełkują..."

- Cyrus zapewnił Żydom także prawo odbudowy świątyni Salomona w Jerozolimie, miejsce odbudowywanym. Zamysły władców imperium sprawdziły im się.

- Nie oznacza to, że perspektywicznie, historycznie, a zwłaszcza w aspekcie moralnym, ich poczynania były właściwe?

- O tych kwestiach piszę w drugiej części - "Jeruzalem, Jeruzalem" - rozwijając główne wątki problemowe "Sekretnego archiwum..." Naród żydowski wyciągnął wnioski z doświadczenia.

Ta ^{dmija}powieść ogarnia już wielki, ponad stuletni, obszar czasowy. Piszę tu o przesłankach kształtowania się myśli narodowej w warunkach podległości władzy zwierzchniej, zaborczej. Racjonalizm, intelektualne pojmowanie roli narodu mającego przetrwać w takich warunkach. Tworzenie się naonczas specyficznego typu więzi społeczności jednonarodowej w wielonarodowym zakwie wielkiego imperium. Ta więź zwyciężała moralnie. Władca ~~niepardonowo~~ ^{bezpardonowo} rozprawiał się z przywódcami świeckimi, ale musiał tolerować przywódców religijnych, proroków, których orężem było słowo - mocniejsze od oręża. Próbuje się więc tymi przywódcami religijnymi manipulować. Od ich świadomości zależy stopień skuteczności takiego manipulowania, wygrywanie dla swego narodu uprzywilejowanej pozycji u władców.

- Kto zwycięża ?

- Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Ważne jest moralne przesłanie, iż wszystkie narody są równe, mają moralnie jednakowe prawa, należy im się poszanowanie. W drugiej części tego dyptyku, przedstawiając żydowski punkt widzenia na ten skomplikowany teatr zdarzeń, wypukliłem właśnie rolę proroctwa w kształtowaniu świadomości społecznej Judejczyków.

- Ujawniłeś niezapisaną drugą część proroctwa Zachariasza. ~~Na dalszych stronach książki, zgodnie z sensacją nie wiadomo jakiejś utracą - od tysięcy powstającej Arki Pływienej?!~~

To dwie, istotne, choć zaiste - różne sprawy. Proroctwo,

- Nie mogłem ujawnić czegoś, nieodnalezionego. Dokonałem rekonstrukcji myślowej w oparciu o tekst znany i dalsze zdarzenia oraz przewidywania. To tak ogólnie rzecz komentując. Chodzi w zasadzie o to, że ~~z powodu każdego narodu, jego zachowań~~ może nastąpić krach globalny.
Zachariasz tak prorokował.

Arka Przymierza.
Czy sensacja? -
chciałbym, żeby tak
było, choć wiem,
że nie będąc
nigdy w miejscach
przez siebie opisanych,
mam mniejsze szanse
od innych. Jest to
efekt bardo intelektualnych
spekulacji, choć
w moim przekonaniu,
nawet jeśli zabrzmi to
niekromnie -
wysoka prawdopodobnych.

- W ostatnich zdaniach książki pada znamienne zdanie, nad którym zastanawia się Dariusz Notos Ajchemida: "Jeruzalem, Jeruzalem - ty, które gubisz swoich proroków!"

- Ci prorocy żyli wśród Żydów dzięki swoim przepowiedniom, a one spełniały swoją rolę. Toteż symptomatyczne jest w ustach władcy imperium inne stwierdzenie: "Zajście dzwiny to naród, który martwych woli bohaterów!". Czy na pewno martwych, nad tym należy się zastanowić.

- Jak i nad tym, czym jest bohaterstwo, jaka jest jego cena, jaka ma być cena ofiary, jej cel?

- Właśnie!

~~Dziękuję za tę rozmowę.~~

Rozmawiał Jerzy Dąbrowa

- Nie wiem, czyjś tymi tekstami zakwestionuje pasjonujące spotkanie z historią najdalejszą?

- To prawda. Odlatam do wydawnictwa kolejną książkę, obejmującą dziesięciolecie 490-480 lat przed naszą erą, bożnie się nazywa "Od Maratonu do Arderykki". Piszę kolejną książkę.

- Będą ich czytelnikami - dziękuję za tę rozmowę.

- Ujawniłeś niezapisaną drugą część proroctwa Zachariasza. Na dalszych stronicach tej książki, zgoda sensacyjnie, zdradzasz miejsce ukrycia, od tysiącleci poszukiwanej, Arki Przymierza

- To dwie istotne, choć zaiste - różne sprawy. Proroctwo ^(?!) nie mogłem ujawnić czegoś nieodnalezionego. Dokonałem rekonstrukcji myślowej w oparciu o tekst znany i dalsze zdarzenia oraz przewidywania. To, tak ogólnie rzecz komentując. Chodzi w zasadzie o to, że z powodu każdego narodu, jego historycznych zachowań, może nastąpić krach globalny. Zachariasz tak prorokował. Arka Przymierza. Czy sensacja? - chciałbym aby tak było, choć wiem, że nie będąc nigdy w miejscach przez siebie opisanych, mam mniejsze szanse od innych. Jest to więc efekt czysto intelektualnych spekulacji, choć w moim przekonaniu, nawet jeśli zabrzmiałoby to nieskromnie, wysoce prawdopodobnych.

- W ostatnich zdaniach książki pada znamienne zdanie, nad którym zastanawia się dariusz Notos Ajchemida: "Jeruzalem, Jeruzalem - ty, które gubisz swoich proroków!"

- Ci prorocy żyli wśród Żydów dzięki swoim przepowiedniom, a one spełniały swoją rolę. Toteż symptomatyczne jest w ustach władcy imperium inne stwierdzenie: "Zaiste dziwny to naród, który martwych woli bohaterów!". Czy na pewno martwych, nad tym należy się zastanowić.

- Jak i nad tym, czym jest bohaterstwo, jaka jest jego cena, jaka ma być cena ofiary, jej cel?

- Właśnie!

- Nie wierzę, abyś tymi tekstami zakończył pasjonujące spotkanie z historią najdalszą?

- To prawda. Oddałem do wydawnictwa kolejną książkę obejmującą dziesięciolecie lat 490-480 przed naszą erą, ~~która~~ jest zatytułowana "Od Maratonu do Arderykii". Piszę kolejną książkę.

Będę ich czytelnikiem - dziękuję za rozmowę
Jerzy Dąbrowa